Sygn. akt I ACa 521/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	***SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)***
	SSA Józef Wąsik
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. i A. P.

przeciwko J. W. (1), R. W.

i N. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych J. W. (1) i R. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 16 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 263/09

1. ***zmienia zaskarżony wyrok w punktach IV – VII przez nadanie im następującej numeracji i treści:***

„IV. zasądza solidarnie od pozwanych J. W. (1) i R. W. na rzecz powodów M. P. i A. P. solidarnie kwotę 1 083zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt trzy złote) tytułem kosztów procesu;

V. nakazuje pobrać od powodów M. P. i A. P. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 4 885,97zł (cztery tysiące osiemset osiemdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt siedem groszy) tytułem brakujących kosztów sądowych;

VI. nakazuje pobrać od pozwanych J. W. (1) i R. W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2 299,28zł (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem brakujących kosztów sądowych”;

2. w pozostałej części apelację oddala i zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powodów solidarnie kwotę 1 700zł (jeden tysiąc siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 521/13

UZASADNIENIE

Powodowie M. P. i A. P. domagali się pierwotnie zasądzenia solidarnie na ich rzecz od pozwanego J. W. (1) kwoty 130.239,98 zł., z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2009 r. i kosztami procesu.

W uzasadnieniu podali, że zakupili od pozwanego, jako uprawnionego projektanta, projekt budowlany dotyczący budynku mieszkalnego, za cenę 3 660 zł. W oparciu o ten projekt powodowie uzyskali decyzję – pozwolenie na budowę domu mieszkalnego na nieruchomości położonej w T.. Wykonaniem robót budowlanych zajmował się przedsiębiorca – N. Z., funkcję kierownika budowy, za namową pozwanego, powierzono jego żonie R. W., która była faktycznym autorem projektu. Funkcje kierownika budowy R. W. pełniła od momentu rozpoczęcia prac, tj. od czerwca 2007 r. do dnia 10 grudnia 2008 r., gdy złożyła rezygnacje z funkcji. W sierpniu 2008 r. powodowie zauważyli deformację połaci dachowej. Powodowie zwrócili się o wyjaśnienie sytuacji do pozwanego i kierownika budowy. Równocześnie we wrześniu 2008 r, powodowie zlecili rzeczoznawcy K. M. (1) sporządzenie ekspertyzy mającej na celu wyjaśnienie przyczyn deformacji połaci dachowej. Wykonana ekspertyza wskazywała na błędy w projekcie. W tych okolicznościach pozwany zobowiązał się do przeprojektowania więźby, jednakże powodowie ostatecznie nie zaakceptowali zaproponowanego im planu naprawczego jako, że zaburzał on porządek rozmieszczenia i umeblowania pomieszczeń, ciągów komunikacyjnych – ogólnie estetykę poddasza. Ponadto rzeczoznawca K. M. (1) poinformował ponadto powodów, że plan naprawczy pozwanego oparty jest na błędnych założeniach. W konsekwencji powodowie stracili zaufanie do pozwanego.

Jako podstawę swojego roszczenia powodowie wskazali przepis art. 471 k.c. Kwota dochodzona pozwem stanowi koszt naprawienia szkody. Na skutek użycia wadliwego projektu, powodowie są zmuszeni dokonać rozbiórki całego dachu (kwota 30.537,78 zł.), a następnie na podstawie poprawionego projektu, ponownie zlecić jego wykonanie (kwota 60.904 zł.) oraz będą musieli ponownie wykończyć poddasze, w sposób odpowiadający pierwotnemu projektowi (kwota 38.798,20 zł.). Wysokość kosztów, które będą musieli ponieść powodowie została przez nich ustalona w oparciu o oferty różnych przedsiębiorców, do których się zwrócili o informację.

Pozwany J. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując wszelkie przesłanki swojej odpowiedzialności. Zarzucił, że powodowie nie wykazali wysokości realnej, rzeczywistej szkody powstałej na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego. Powodowie nie podali dokładnie na czym polega wada projektu architektoniczno – budowlanego, oraz tego, że pomiędzy ewentualną jego wadą a szkodą powodów zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Pozwany podniósł też, że wykonawca budynku nie zastosował się do projektu konstrukcyjnego, samowolnie wprowadzając zmiany. Inwestor bez wiedzy projektanta i kierownika budowy nad częścią główną budynku wykonał ścianki kolankowe. Nadto inwestor, ze względów estetycznych, celowo nie wprowadził jętek na zewnątrz budynku, a ponadto kupił nieodpowiedniej klasy drewno na budowę więźby. Pozwany powołał na art. 362 k.c. przewidujący możliwość zmniejszenia odszkodowania, jeżeli poszkodowany przyczynił się do szkody. Pozwany zarzucił ponadto, że powodowie nie przyjęli projektu naprawczego zaoferowanego przez pozwanego, mimo, iż nie różnił się on od tego, którego autorem był K. M. (1) i uwzględniał wszystkie jego uwagi i mimo, że pozwany godził się pokryć koszty prac naprawczych.

Postanowieniem z dnia 16 września 2009 r. Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w zakresie kwoty 9.190 zł, a to wobec cofnięcia pozwu o tę kwotę ze zrzeczeniem się roszczenia, na skutek wypłaty przez ubezpieczyciela autorów projektu (R. W. i R. K. (1)) powodom kwoty 9.190 zł.

W piśmie procesowym z dnia 27 sierpnia 2010 r. powodowie wnieśli o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanych: R. W., N. Z., G. H. Powodowie zmienili żądanie pozwu, w ten sposób, że domagali się zasądzenia solidarnie na ich rzecz: 1/ od pozwanego J. W. (1) kwoty 75.539,20 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 20 lutego 2009 r, 2/ od pozwanej R. W. kwoty 42.291,40 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wezwania jej do udziału w sprawie w charakterze pozwanej, 3/ od pozwanego N. Z. kwoty 3.907,20 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia wezwania go do udziału w sprawie w charakterze pozwanego. W stosunku do J. W. (1) powodowie cofnęli pozew ponad kwotę 75.539,20 zł, bez zrzeczenia się roszczenia.

W uzasadnieniu tak zmodyfikowanych żądań powodowie odwołali się do wydanej w toku postępowania opinii biegłego sądowego, z której wynikało, że powstały stan, tj. ugięcie połaci dachu, konieczność jego rozebrania i ponownego założenia, był również wynikiem błędów działania innych uczestników procesu budowlanego, w tym głównie kierownika budowy jak też wykonawcy. Powodowie oparli się na wyliczeniach biegłego, który wskazał, że procentowy udział poszczególnych osób w powstaniu szkody jest następujący: 58 % projektant (J. W. (1)), 36 % kierownik budowy (R. W.), 3% wykonawca (N. Z.). W efekcie, powodowie rozbili kwotę dochodzoną pozwem na wskazane osoby przy przyjęciu tak określonego procentowego udziału poszczególnych osób.

Postanowieniem z dnia 6 września 2010 r, na zasadzie art. 194 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanych obok J. W. (1), R. W., N. Z. i G. H. (wobec tej ostatniej powództwo ostatecznie cofnięto, a Sąd umorzył względem niej postępowanie).

Pozwana R. W. wiosła o oddalenie powództwa w całości, zarzucając niewykazanie względem niej przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 471 k.c. Zakwestionowała wskazaną przez biegłego wysokość szkody, jak też procentowe wyliczenie odpowiedzialności w stosunku do każdego z pozwanych. Pozwana podniosła, że dokonywała odpowiednich wpisów w dzienniku budowy jednakże jej zalecenia nigdy nie zostały wykonane, co było jednym z powodów rezygnacji z pełnionej funkcji. Powodowie samodzielnie dokonywali zmian do projektu wykonując roboty w sposób odmienny niż to było określone w pozwoleniu na budowę. Pozwana powołała art. 362 k.c.

Również pozwany N. Z. wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że nie ponowi odpowiedzialności za szkodę powodów. Wykonując prace budowlane kierował się projektem i zaleceniami kierownika budowy. Prace wykonał zgodnie ze sztuką budowlaną.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r, sygn. akt IC 263/09: I/ zasądził od pozwanego J. W. (1) na rzecz powodów solidarnie kwotę 7.083,61 zł. z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 4 marca 2009 r. do dnia zapłaty; ***II/*** zasądził od pozwanej R. W. na rzecz powodów solidarnie kwotę 20.984,39 zł. z odsetkami ustawowymi od dnia 13 października 2010 r. do dnia zapłaty; ***III/*** oddalił powództwo w dalej idącej części; ***IV/*** zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu; ***V/*** zasądził od pozwanych J. W. (1) i R. W. solidarnie na rzecz powodów solidarnie kwotę 3.256 zł. tytułem połowy opłaty sądowej od pozwu; ***VI/*** nakazał pobrać od powodów solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 1.097,81 zł.; ***VII/*** nakazał pobrać od pozwanych J. W. (1) i R. W. solidarnie na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6.087,44 zł, tytułem brakujących kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie powyższe zostało poprzedzone następującymi ustaleniami faktycznymi.

Powodowie zawarli z pozwanym J. W. (1) umowę o sporządzenie projektu domu jednorodzinnego. Obie strony umowy wywiązały się z obowiązków. J. W. (1) sprzedał powodom projekt, którego autorami byli pozwana R. W. (część architektoniczna) i R. K. (2) (część konstrukcyjna), za cenę 3.660 zł. Ostateczną decyzją z dnia 5 kwietnia 2007 r. zatwierdzono projekt budowlany oraz udzielono powodom, jako inwestorom, pozwolenia na budowę n nieruchomości położonej w T., budynku mieszkalnego jednorodzinnego z garażem, zgodnie z projektem kupionym przez powodów od pozwanego. Inwestorami budowanego domu byli powodowie, wykonawcą budynku była firma (...). Funkcję kierownika budowy pełniła pozwana R. W., ona dokonywała wpisów do dziennika budowy. Wpisem z dnia 29 września 2008 r. stwierdzono odkształcenie powierzchni dachu i niektórych elementów więźby dachowej

oraz fakt opracowania programu naprawczego (po oględzinach i pomiarach dokonanych przez autora projektu konstrukcyjnego R. K.). Pozwana odnotowała ponadto, że nie wykonano wcześniejszych zaleceń z dnia 22 października 2007 r. Doszło wówczas do odbioru więźby dachowej, wykonanej zgodnie dokumentacją techniczną, jednakże pozwana jako kierownik budowy, zalecała m.in. ułożenie blachy pod słup znajdujący się przy schodach oraz dołożenie dodatkowej płatwi podtrzymującej konstrukcję „jaskółki" od strony południowej. W dniu 10 grudnia 2008 r. pozwana zrezygnowała z funkcji kierownika budowy „w związku nie wykonaniem robót budowlanych poprawkowych, zabezpieczających konstrukcję dachu".

W toku budowy N. Z. zaproponował podniesienie ścianki kolankowej, tak aby pomieszczenia na poddaszu były większe i lepiej spełniały swą funkcję. O takiej możliwości zostali poinformowani inwestorzy, autor projektu i kierownik budowy. Wszyscy wyrazili na to zgodę. Pozwana, jako kierownik budowy i autor projektu, zgłaszając budynek do odbioru była skłonna dokonać odpowiednich adnotacji tzn. wykonać dokumentację powykonawczą co jedynie przedłużyłoby proces odbioru. Na prośbę powoda, wykonawca nie zamontował na zewnątrz budynku jętek, mimo uwag J. W. (1), że należy to uczynić. W czerwca 2009 r. kolejny kierownik budowy, A. K., złożył do Powiatowego Inspektoratu Budowlanego oświadczenie o zakończeniu budowy w którym wskazał, że w trakcie prowadzenia robót budowlanych dokonano odstępstw od projektu budowlanego i warunków pozwolenia na budowę polegających na „podniesieniu o 60 cm. ścianki kolankowej na poddaszu".

Po pojawieniu się wygięcia połaci dachowej powodowie i pozwani W. prowadzili rozmowy zmierzające do wypracowania stanowiska co do niwelacji ugięcia dachu. Autor części konstrukcyjnej projektu budowlanego – R. K. (1) sporządził program naprawczy, zwracając uwagę na złożoność przyczyn zaistniałego stanu faktycznego, spowodowanego też zmianami w projekcie budowlanym w zakresie poddasza i więźby dachowej. Program ten nie został ostatecznie zaakceptowany przez powodów, gdyż zakładał on umieszczenie pośrodku pomieszczeń na poddaszu słupów podtrzymujące konstrukcję. We wrześniu 2008 r. rzeczoznawca budowlany – K. M. (2), sporządził na zlecenie powodów ekspertyzę techniczną dotyczącą oceny stanu technicznego konstrukcji przedmiotowego dachu. Autor doszedł do wniosku, że istnieje szereg uchybień na etapie obliczeń konstrukcyjnych oraz projektowania konstrukcji więźby dachowej. Aktualny stan nie zapewnia prawidłowej eksploatacji i przenoszenia wszystkich normowych obciążeń a ponadto popełniono błędy podczas wznoszenia ścian kolankowych i więźby dachowej. K. M. (1) jest też autorem programu naprawczego więźby dachowej sporządzonego w czerwcu 2009 r. Za sporządzenie projektu prac naprawczych powodowie zapłacili K. M. (1) 3.000 zł, za sporządzenie ekspertyzy budowlanej – kwotę 4.880 zł.

W dniu 27 kwietnia 2009 r. nowym kierownikiem budowy został A. K.. W lipcu 2009 r. wykonano wszystkie prace naprawcze według programu naprawczego pozytywnie zaopiniowanego i złożonego w Inspektoracie Nadzoru Budowlanego. Sporządzony i zatwierdzony też został projekt zamienny w związku z podniesieniem ścianki kolankowej. W lipcu 2010 r. powodowie uzyskali pozwolenie na użytkowanie inwestycji w postaci budynku mieszkalnego w T.. Powodowie zwracając się do przedsiębiorców zajmujących się określonym przedmiotem działalności pozyskali informację, że np. koszt rozbiórki dachu wraz z paletowaniem dachówki wyniesie 28.540 zł. Koszt wykonania poddasza o powierzchni zabudowy sufitów wraz z materiałem to 36.260 zł. Koszt montażu więźby dachowej wraz z pokryciem dachówką to kwota 60.904,40 zł.

W oparciu o opinię J. G. (1) Sąd Okręgowy ustalił, że stan więźby dachowej jest sumą błędów projektu i wykonawstwa. W stanie w jakim oglądał ją biegły konstrukcja więźby dachowej nie zapewniała prawidłowej eksploatacji i przenoszenia wszystkich normowych obciążeń. Konieczne było natychmiastowe wykonanie projektu wzmocnienia więźby, powołanie nowego kierownika budowy. Przyczyny ówczesnego stanu budynku obciążały projektanta konstrukcji i projektanta architektury, kierownika budowy i inwestora, na zlecenie którego działał wykonawca. Istniejący stan rzeczy był sumą błędów projektowych, zmian dokonywanych w trakcie budowy, braku należytego nadzoru nad zmianami kierownika budowy, wadliwych materiałów pod względem klasy wytrzymałości i zastosowanych przekrojów. W oparciu o kosztorys sporządzony, na zlecenie powodów, przez E. C., biegły J. G. (1) wskazał, że koszty mające swe źródło w błędach konstrukcyjno – architektonicznych projektu to 50 % kosztów czyli kwota 10.450,34 zł. Jednakże Sąd Okręgowy przy wyliczeniu wysokości szkody i zakresu odpowiedzialności poszczególnych osób oparł się na opinii biegłego L. D. (1), sporządzonej w 2011 r. Sąd ustalił, że szkoda

poniesiona przez powodów tj. koszt usunięcia wszelkich błędów w zakresie projektu, wykonawstwa i materiałów to kwota 34.945,30 zł. Procentowa odpowiedzialność za błędy osób biorących udział w procesie budowlanym to: 38 % - projektant, 49 % kierownik budowy, 13 % inwestor. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że biegły precyzyjnie wskazał w jakim procencie poszczególne błędy obciążają poszczególnych uczestników procesu budowlanego. I tak, przykładowo podniesienie ścianki kolankowej, zaniechanie wykonania jętek poza obrysem budynku, prowadzenie robót wykończeniowych dachu bez odbioru przez kierownika budowy to błąd inwestora (razem 3 %) i kierownika budowy (razem 9 %); zakup drewna o nieznanych parametrach wytrzymałościowych mimo określenia wymagań przez projekt to błąd inwestora (1 %) i kierownika budowy (1 %). Nieprawidłowe wykonanie wieńca żelbetowego na ścianie kolankowej, nieprawidłowe wykonanie połączeń ciesielskich płatwi kalenicowej to błędy kierownika budowy (razem 5 %). Błędami projektu było np. zastosowanie do obliczeń nieaktualnych norm budowlanych, nieprawidłowo zdefiniowany schemat obciążeń na układ statyczny więźby dachowej, brak schematu rozmieszczenia słupków żelbetowych stanowiących rdzenie ściany kolankowej na rzucie poddasza, brak schematu rozmieszczenia słupów stanowiących podparcie dla płatwi kalenicowej, nieprawidłowe dobranie wymiarów przekrojów poprzecznych elementów konstrukcji więźby dachowej.

Autorzy projektu R. W. (część architektoniczna) i R. K. (1) (część konstrukcyjna) zgłosili szkodę do Towarzystwa (...) S.A. w którym mieli zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności O.C. zawodowej inżynierów. Decyzjami z dnia 31 sierpnia 2009 r. zakład ubezpieczeń przyznał dla A. P. odszkodowanie w kwocie po 4.595 zł. za uszkodzenie konstrukcji dachu budynku mieszkalnego w T. w związku ze szkodą zgłoszoną przez R. W. i R. K. (1) (razem 9.190 zł.).

Oceniając powyższe ustalenia faktyczne Sad Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie, w oparciu o przepis art. 471 k.c. Pozwani J. W. (1) i R. W. ponoszą względem powodów odpowiedzialność kontraktową wynikającą z nienależytego wykonania umowy kupna sprzedaży projektu budowlanego i umowy o świadczenie usługi – pełnienia funkcji kierownika budowy. Sąd Okręgowy wskazał, że niezależnie od przepisów szczególnych regulujących stosunki umowne łączące strony – umowa sprzedaży, umowa oświadczenie usług, niewątpliwie fakt nienależytego wykonania umowy pociąga za sobą możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, na podstawie ogólnego przepisu art. 471 k.c., również – jak chodzi o umowę sprzedaży – jeśli nastąpiła utrata uprawnień z rękojmi na skutek upływu terminu wynikającego z art. 568 § 1 k.c. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej wynikającej z kontraktu jest: nienależyte wykonanie zobowiązania (lub nie wykonanie zobowiązania), szkoda i związek przyczynowy między nienależytym wykonaniem zobowiązania (lub nie wykonaniem zobowiązania) a szkodą. Powyższe przesłanki zostały wykazane w stosunku do pozwanych J. W. (1), R. W.. Inną kwestią jest postępowanie powodów – inwestorów, którzy w określony sposób przyczynili się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Sąd odwołał się d opinii biegłych, z których wynikało, że na fakt powstania szkody wpływ miało postępowanie kilku z uczestników procesu inwestycyjnego. Sąd przyjął, za biegłym L., D., że wysokość procentowa odpowiedzialności za błędy osób biorących udział w procesie budowlanym to: 38 % sprzedawca wadliwego projektu, 49 % kierownik budowy i 13 % inwestor. Sąd uznał natomiast, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności kontraktowej wykonawcy, czyli N. Z.. Odpowiedzialność pozostałych pozwanych nie budzi wątpliwości. J. W. (1) sprzedał powodom, wadliwy projekt zawierający wady. Odpowiedzialność odszkodowawcza autorów projektu została uznana przez ubezpieczyciela, który wypłacił powodom kwotę 9.190 zł, tytułem odszkodowania w związku z błędami projektu. Pozwana R. W. jako kierownik budowy winna czuwać nad prawidłowym wykonaniem projektu, czyli zapewnić to, aby budynek został wybudowany zgodnie ze sztuką budowlaną i projektem. W momencie stwierdzenia nieprawidłowości winna interweniować i nie dopuścić do kontynuacji budowy. Z zapisów w dzienniku budowy przez nią czynionych wynika, że dokonywała wpisów o odbiorze kolejnych etapów (świadczących, że wszystko zostało wykonane prawidłowo), wpisała też zastrzeżenie, które nie zostało wykonane, a następnie nie zweryfikowała wykonania zastrzeżenia wcześniej zgłoszonego, a zarazem dokonała odbioru kolejnego etapu prac. Zaakceptowała też fakt podniesienia ścianki kolankowej. Sąd uznał, że powodowie przyczynili się do szkody w stopniu wskazanym przez biegłego. To oni, wbrew rozwiązaniom przyjętym w projekcie przystali na podniesienie ścianki kolankowej, nie wyrazili też zgody na zamontowanie jętek na zewnątrz budynku.

Rozważając wysokość szkody poniesionej przez powodów Sąd Okręgowy również odwołał się do opinii biegłego L. D. (1) i określił ją na kwotę 34.945,30 zł. Ponadto Sąd Okręgowy podzielił twierdzenia powodów, że szkodą przez nich wykazaną są również: kwota 3.000 zł, jako koszt wykonania projektu naprawczego i kwota 4.880 zł, jako koszt wykonania ekspertyzy budowlanej przed przystąpieniem do wykonania prac naprawczych. Wydatki te wiążą się ściśle z poniesioną szkodą, zostały pokryte przez powodów i niezależnie od kosztów wyliczonych przez biegłego są dalszymi elementami szkody. Jak z tego wynika, łączna wysokość szkody, wykazana w procesie, to kwota ***42.825,30 zł.*** Biorąc pod uwagę procentowy udział poszczególnych osób – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – pozwany J. W. (1) winien pokryć 38 % szkody, czyli kwotę 16.273,61 zł. Pozwana R. W. winna pokryć 49 % szkody czyli 20.984,39 zł., zaś powodowie 13 % czyli 5.567,28 zł. Od ogólnej wartości szkody należy odjąć to, co powodowie już otrzymali tytułem rekompensaty, w związku z likwidacją szkody przez firmę ubezpieczeniową (kwota 9.190 zł.). Ponieważ o tę kwotę powodowie cofnęli pozew ze zrzeczeniem się roszczenia uprzednio wytoczony wyłącznie przeciwko J. W. (1), to Sąd Okręgowy odjął przedmiotową wartość od sumy odszkodowania należnej od tego pozwanego (16.273,61 zł. – 9.190 zł. = 7.083,61 zł.). W efekcie, tytułem naprawienia szkody od pozwanego J. W. (1) na rzecz powodów zasądzono kwotę 7.083,61 zł., od pozwanej R. W. kwotę 20.984,39 zł. Co do zasady w dalej idącej części powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odsetki należne tytułem opóźnienia w terminie zapłaty zasądzono od dnia następnego od daty doręczenia poszczególnych pozwanym odpisu pozwu, przyjmując że doręczenie odpisu pozwu było wezwaniem do zapłaty, gdyż brak było podstaw do przyjęcia, że pozwani pozostają w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia pieniężnego już od daty wniesienia pozwu do sądu czy też wezwania do udziału w sprawie..

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę następujące okoliczności. Powodowie, kierując pozew pierwotnie przeciwko jednemu pozwanemu, wysokość roszczenia poparli danymi zebranymi w formie ofert wykonawców. Nie była to kwota dowolna, aczkolwiek, co oczywiste, podlegała weryfikacji w toku postępowania dowodowego. W związku, z przebiegiem postępowania dowodowego zmienili żądanie pozwu, częściowo je cofając wobec pierwotnego pozwanego, a za to kierując swe roszczenia wobec kolejnych osób. Co do zasady powództwo okazało się zasadne wobec dwóch pozwanych, a biorąc pod uwagę powyższe i skomplikowany przebieg postępowania w toku którego wyjaśnieniu podlegały m. in. kwestie osób odpowiedzialnych za powstanie szkody i wysokości szkody kosztami zostały obciążone każda ze stron procesu po połowie. W związku z takim rozdzieleniem kosztów (art. 100 k.p.c.) każdą ze stron procesu została obciążono kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika reprezentującego powodów i pozwanych J. i R. W. (pkt. IV wyroku). Odnośnie kosztów sądowych w pkt V wyroku zasądzono od pozwanych solidarnie na rzecz powodów solidarnie połowę opłaty sądowej, drugą częścią obciążając powodów. Kolejną pozycją kosztów sądowych był koszt opinii biegłych, który zamknął się w ogólnej kwocie 14.133,85 zł. Powodowie w toku procesu uiścili zaliczki o łącznej wysokości 5.969,12 zł., zaś pozwani uiścili jedną zaliczkę o wysokości 979,49 zł. Jako, że wydatkami obciążono strony również po połowie w pkt. VI i VII wyroku od poszczególnych stron na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie nakazano pobranie brakujących kosztów (od powodów 1.097,81 zł. a od pozwanych 6.087,44 zł.).

Wyrok Sądu Okręgowego, w części uwzględniającej powództwo, zaskarżyli apelacją pozwani, zarzucając co następuje:

1/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, polegający na uznaniu, że pozwana R. W. winna ponosić odpowiedzialność za powstałą szkodę w stopniu i wysokości wskazanej przez Sąd, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że szkoda jest znacznie niższa a odpowiedzialność pozwanej w takim zakresie nie budzi wątpliwości;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, polegających na ustaleniu, że wysokość szkody to kwota 42 825, 30 zł., podczas gdy zarówno rzeczoznawcy Towarzystwa (...) S.A. jak i biegły J. G. (1) uznali, że wysokość szkody za którą mogą odpowiadać pozwaniu jest ponad czterokrotnie niższa (ubezpieczyciel – 9 190 zł, Biegły G. - 10 450, 34 zł);

3/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu przez Sąd, że ustalenia biegłego J. G. (1), który trzykrotnie był na wizji lokalnej na miejscu budowy są mniej wiarygodne niż ustalenia biegłego L. D. (1), który opierał swoją

opinię jedynie na przedstawionych mu materiałach a jego opinia miała charakter odtwórczy, z dokumentów, bez oceny dokonanej na budowie;

4/ istotny błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu przez Sąd Okręgowy, że to biegły J. G. (1) dokonał oszacowania zakresu odpowiedzialności poszczególnych uczestników procesu budowlanego, na poziomie 38% - sprzedawca wadliwego projektu, 49% - kierownik budowy, 13% - inwestor, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału wynika, że takiego wyliczenia zakresów odpowiedzialności dokonał biegły L. D. (1);

5/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu przez Sąd, że stopień przyczynienia się do powstania szkody wskazany w opinii biegłego L. D. (1) (jak w punkcie 4) jest właściwy;

6/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że pozwani winny ponosić koszty sporządzonych na zlecenie powodów dokumentów prywatnych, takich jak koszt ekspertyzy budowlanej (4 880 zł) i projektu naprawczego (3000 zł) sporządzonych przez rzeczoznawcę K. M. (1), podczas gdy projekt ten ie został zrealizowany a jego kwota była wygórowana;

7/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że strony nie kwestionowały przedstawionych i przyjętych za podstawę ustaleń dokumentów, podczas gdy zarówno w pismach procesowych ja k w protokołach rozpraw znajdują się głosy pozwanych wyraźnie kwestionujące część złożonych przez powodów dokumentów i ich prawdziwość (np. dokumentację fotograficzną pochodzącą z zupełnie innej budowy),

8/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że prace naprawcze zostały wykonane w lipcu 2009 r, podczas gdy zgodnie z wpisem w dzienniku budowy całość prac zakończono w maju 2009 r, a nadto brak jest dalszych wpisów w dzienniku budowy oraz dowodów na poparcie twierdzeń, jakoby takie prace zostały faktycznie przeprowadzone;

9/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez uznanie, że dom został wybudowany zgodnie z projektem budowlanym, z dwoma odstępstwami (podniesienie ścianki kolankowej i niezamontowanie jętek zewnętrznych), podczas gdy zarówno z zeznań stron, zeznań świadków jak i przedstawionej dokumentacji w sposób wyraźny wynika, że niezgodności z projektem było znacznie więcej i stanowiły one samowolę budowlaną mającą wpływ na późniejszą wycenę szkody; szkoda ta dotyczyła innego projektu realizacyjnego;

10/ obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 362 k.c. przez nieuwzględnienie rzeczywistego stopnia przyczynienia się powodów do powstania szkody przez uniemożliwienie realizacji właściwych założeń budowlanych zarówno wykonawcy jak i kierownikowi budowy, co w ostateczności spowodowało rezygnację pozwanej z pełnienia funkcji kierownika budowy w grudniu 2008 r;

11/ obrazę art. 6 k.c. przez nie nakazanie przez Sąd należytego wykazania podstawy i wysokości dochodzonego roszczenia oraz przedstawienia dowodów potwierdzających jego istnienie;

12/ naruszenie prawa procesowego, a to art. 100 k.p.c. przez rozliczenie kosztów zastępstwa procesowego w sposób nieadekwatny do wykładni tego przepisu;

13/ naruszenie art. 218 k.p.c. i art. 191 k.p.c. w zw. z art. 72 § 1 punkt 2 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie wniosku o wyznaczenie oddzielnej rozprawy;

14/ naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na ich rzecz od powodów kosztów procesu. Ewentualnie pozwani wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Apelacja pozwanych jest uzasadniona jedynie w zakresie rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy o kosztach procesu. W zasadniczej części – tej, która dotyczy meritum rozstrzygnięcie, tj. zasądzenia od każdego z pozwanych na rzecz powodów odszkodowań – apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezzasadne są te zarzuty apelujących, które zmierzają do podważenia ustaleń faktycznych, które zostały dokonane przez Sąd I instancji i które stanowiły dla tego Sądu podstawę oceny żądania pozwu w oparciu o przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny, z zastrzeżeniem uwag poczynionych niżej, uznaje ustalenia te za własne. W konsekwencji nie zasługują na aprobatę również te zarzuty apelujących, które dotyczą naruszenia norm prawa procesowego i prawa materialnego. Odnosząc się do kolejnych zarzutów pozwanych stwierdzić należy co następuje.

1/ Prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana R. W., pełniąc funkcję kierownika budowy budynku mieszkalnego powodów, dopuściła się szeregu nieprawidłowości. Okoliczność ta została potwierdzona zarówno opinią biegłego J. G. (1), jak i opinią biegłego L. D. (1). W oparciu o te dowody Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwana nie powinna dopuścić do wykonywania prac budowlanych, które stanowiły odstępstwo od projektu. Konieczna była wcześniejsza zmiana projektu i uzyskanie decyzji o zmianie pozwolenia na budowę (dowód: opinia biegłego J. G. k. 269), o czym pozwana jako pełniąca funkcję kierownika budowy powinna wiedzieć, tym bardziej, że w tej konkretnej sprawie była ona jednocześnie współautorem projektu. Wiedza pozwanej o zmianie projektu wynika z wpisu do dziennika budowy datowanego na dzień 4 października 2007 r (dowód k. 31 akt). Zaznaczono tam, że ścianka kolankowa została podniesiona na prośbę inwestora, brak jest jednak wpisu świadczącego o sprzeciwie kierownika budowy, który w związku z zaistniałą sytuacją zażądałby sporządzenia i zatwierdzenia projektu zamiennego. Z uwagi na taką treść wpisów (bądź ich brak) obaj biegli opiniujący w sprawie skłonili się do wniosku, że pozwana wiedziała o wykonywaniu robót niezgodnie z projektem (dowód: opinia biegłego J. G. k. 316, opinia biegłego L. D. k. 782). To, że pozwana wiedziała o podniesieniu ścianki kolankowej z naruszeniem projektu, świadczą zgodne w tym przedmiocie zeznania powoda i pozwanego N. Z. (k. 628, 633), którzy podali, że problem podniesienia w/w ścianki konsultowali z J. W. (1), zastępującym na budowie pozwaną R. W., który wyraził zgodę na proponowaną zmianę. Znamienne, iż okoliczności tej J. W. (1) nie zaprzeczył stanowczo. Słuchany na tej samej rozprawie wyjaśnił, że został poinformowany o projektowanej zmianie przez inwestora i żadnej opinii w tym przedmiocie nie wyraził. Jak z tego wynika pozwana jako kierownik budowy, miała wiedzę o zamierzonym odstępstwie od projektu. Pozwana nie zareagowała, mimo iż powinna była. Weryfikacja przebiegu budowy pod kątem zgodności z projektem jest domeną m.in. kierownika budowy, który po zakończeniu budowy obowiązany jest złożyć oświadczenie o zgodności wykonanych prac z projektem (por. art. 22 pkt 3 i art. 57 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane – j.t. Dz.U. 2010.243.1623 – dalej Prawo budowlane). W niniejszej sprawie kierownik budowy zezwolił na wykonywanie robót w sposób niezgodny z projektem, zaś po ich wykonaniu, w dniu 22 października 2007 r, dokonał wpisu w dzienniku budowy, w którym wydał zalecenia dla wykonawcy, dotyczące ułożenia blachy i dołożenia dodatkowej płatwi podtrzymującej konstrukcję jaskółki. Jest poza sporem, że zalecenia te nie zostały wykonane. Powyższe obciąża, przede wszystkim kierownika budowy, który obowiązany jest dokonywać weryfikacji wykonania zaleceń wpisanych do dziennika budowy. Obowiązek taki i jego adresat – kierownik budowy – został określony jednoznacznie w art. 22 punkt 3 Prawa budowlanego. Na zaniedbanie pozwanej w tym przedmiocie zwrócili uwagę obaj biegli, w tym J. G. – który słuchany na rozprawie z dnia 16 września 2009 r wskazał, że w wypadku niewykonania zaleceń ujawnionych w dzienniku budowy kierownik budowy winien wstrzymać budowę. Tymczasem pozwana pojawiła się na budowie dopiero w dniu 25 września 2008 r a w dniu 10 grudnia 2008 r zrezygnowała z funkcji kierownika budowy, podając, że czyni to w związku z niewykonaniem robót poprawkowych. Pozwana nie wyjaśniła dlaczego nie przeprowadziła weryfikacji wykonania swoich zaleceń, jak też dlaczego przez prawie rok nie była obecna na budowie. Nieobecność kierownika budowy na budowie przez tak długi okres, kiedy to wykonano znaczy zakres robót, świadczy o braku należytej staranności w realizacji umowy. Istnieje oczywisty związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniami kierownika budowy a szkodą powodów polegającą na konieczności poniesienia wydatków na naprawę dachu. Tym samym pozwaną należało uznać za współodpowiedzialną za powstanie szkody. Ustalenia i wnioski Sądu I instancji w tej części nie mogą zostać podważone.

2/ Określenie zakresu odpowiedzialności pozwanych, przy przyjęciu, że szkoda jest konsekwencją bezprawnego działania kilku podmiotów, wymagało wiadomości specjalnych i zostało określone przez Sąd Okręgowy w oparciu o opinię biegłego L. D. (1) na 49%. Pozwana bezpodstawnie kwestionuje to ustalenie. Sąd Okręgowy wyjaśnił dlaczego oparł się na opinii biegłego L. D. (1) a nie na opinii biegłego J. G. (1), i ocena ta, w świetle treści art. 233 § 1 k.p.c. nie budzi zastrzeżeń. Należy zwrócić uwagę, iż opinia biegłego J. G. (1) nie była w tej części miarodajna, gdyż wykonana została na tym etapie procesu, kiedy jedynym pozwanym w sprawie był J. W. (2). Tym samym nie doszło do procentowego rozdzielenia zakresów odpowiedzialności pozostałych - poza projektantem – uczestników procesu inwestycyjnego.

Nie sposób zgodzić się z apelującymi, jakoby Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy, tj zaniżony, określił stopień przyczynienia się do szkody powodów, jako inwestorów przedmiotowej budowy. Jak już wcześniej wspomniano ustalenie zakresu odpowiedzialności poszczególnych uczestników procesu inwestycyjnego wymagało wiadomości specjalnych. Sąd Okręgowy zlecił opinię w tym przedmiocie biegłemu L. D. (1). Biegły w oparciu o zgromadzone w aktach dokumenty w tym dziennik budowy i opinię biegłego J. G. (1), poddał analizie wszystkie elementy procesu budowlanego i wyselekcjonował zachowania poszczególnych uczestników budowy które uznał za przyczynę sprawczą szkody. Choć nie jest to jego domeną biegły skonfrontował powyższe ustalenia z wynikającymi z przepisów ustawy Prawo budowlane obowiązkami poszczególnych osób. Powodowie niewątpliwie przyczynili się do szkody, a ich zaniedbania zostały wymienione w opinii biegłego na karcie 784 akt sprawy. W tym kontekście powodów obciąża wprowadzenie zmian w wykonawczych niezgodnych z projektem , jak chodzi o podniesienie ścianki kolankowej i zaniechanie montażu jętek Jednakże nie można zgodzić się z apelującymi, jakoby to powodowie uniemożliwili realizację założeń budowlanych kierownikowi budowy i wykonawcy. Jak już wcześniej wskazano, to kierownik budowy powinien dbać o wykonywanie prac budowlanych zgodnie z zatwierdzonym projektem. Dysponuje on zarówno wiedzą specjalistyczną, konieczną do oceny propozycji inwestora, jak i instrumentami prawnymi mogącymi powstrzymać bezprawne działania inwestora (por. art. 22 i 23 Prawa budowlanego) Jeśli inwestor proponuje rozwiązania wykraczające poza projekt, kierownik budowy winien się temu sprzeciwić i w ostateczności wstrzymać budowę.

W realiach niniejszej sprawy kierownik budowy, będący jednocześnie projektantem, zezwolił na niedozwolone odstępstwa od projektu. Oczywiście powodowie ponoszą współodpowiedzialność za zaistniały stan rzeczy. Nie sposób jednak pominąć, że decydując się na podniesienie ścianki kolankowej powodowie kierowali się pozytywną opinią pomysłodawcy tej innowacji, tj. wykonawcy N. Z., jak też akceptacją kierownika budowy. Powodowie działali w zaufaniu do tych osób, które w przeciwieństwie do nich, dysponowały wiedzą specjalistyczną i profesjonalnym przygotowaniem w tej dziedzinie. Wszystkie te okoliczności miał na względzie biegły L. D. (1) określając stopień przyczynienia się powodów do szkody na 13 %. Przyjęte przez Sąd Okręgowy za biegłym L. D. (1) proporcje są właściwe i nie prowadzą do naruszenia art. 361 § 2 k.c.

3/ Bezpodstawny jest zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy wysokości doznanej przez powodów szkody. Zarzut pozwanych w tym przedmiocie manipuluje kwotami w sposób, który ma wykazać znaczącą różnicę w wartości szkody wyliczonej przez każdego z biegłych. Tymczasem różnica ta nie jest znaczna a jej istnienie zostało logicznie wyjaśnione przez biegłego L. D. (1). Przede wszystkim, jak wynika z obu opinii, biegły J. G. wyliczył wartość szkody na kwotę 20 900, 68 zł, a nie – jak wskazuje się w apelacji – 10 450, 34 zł. Ta ostatnia wartość została podana jako kwotowy udział pozwanego J. W. w powstaniu szkody, który biegły J. G. określił na 50%. Biegły L. D. (1) szkodę powodów wyliczył na 34 945, 30 zł. Różnica ta (niecałe 14 000 zł) ma swoje uzasadnienie. Biegły ten, podobnie jak J. G. (1), oparł swoje wyliczenia na kosztorysie naprawy dachu, przedstawionym przez powodów. Biegły wziął pod uwagę wyliczenia biegłego J. G., który weryfikował przedmiotowy kosztorys i był na budowie. Biegły Biegły L. D., słuchany na rozprawie w dniu 6 czerwca 2012 r. (k. 912/2) podał, że różnica wartości wskazanych w obu opiniach, jako wartość szkody wynika z zastosowania podwyższonej stawki, w relacji do tej, jaką przyjęto w pierwszej opinii. Biegły uznał, że prace naprawcze miały skomplikowany charakter i odpowiadały lepiej płatnym pracom remontowym a nie budowlanym. Apelujący w swoich zarzutach w ogóle nie odnoszą się do tych wyjaśnień, tymczasem są one

racjonalne i nie mogą zostać podważone. Z tych przyczyn, ustalenie Sądu Okręgowego, iż wartość szkody polegającej na konieczności naprawy dachu budynku, wynosi 34 945, 30 zł należy zaaprobować.

Pozostałe elementy szkody nie wynikają z opinii biegłego. Są to wydatki (3000 zł i 4800 zł.), które powodowie ponieśli na wykonanie projektu naprawczego i ekspertyzy budowlanej przez rzeczoznawcę K. M. (2). Sąd Okręgowy trafnie uznał, że odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanych obejmuje również obowiązek częściowego zwrotu powyższych kwot. Szkodę definiuje się jako wszelki uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, którego poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Z treści art. 362 § 2 k.c. wynika, że uszczerbek taki może przybrać formę straty, której pozwany by nie poniósł, gdybym szkody nie wyrządzono. Fakt poniesienia przez powodów wymienionych na wstępie wydatków nie jest sporny. Sporne między stronami jest natomiast to, czy przedmiotowe wydatki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanych. W ocenie Sądu Apelacyjnego odpowiedź na to pytanie musi być pozytywna. Jak wynika z niezaprzeczonych zeznań powódki (k. 633) zmieniony projekt konstrukcyjny, będący elementem programu naprawczego zakładał postawienie słupów podtrzymujących więźbę w pokojach wydzielonych na poddaszu. Okoliczność tę potwierdził w swoich zeznaniach pozwany N. Z. (k. 633). W tej sytuacji pozwani nie mieli obowiązku przyjęcia takiego projektu. Nie budzi zatem zastrzeżeń powierzenie sporządzenia projektu naprawczego innej osobie, działanie powodów znajduje usprawiedliwienie w treści art. 636 § 1 k.c. To na ile projekt ten został wykorzystany w ostatecznej wersji budynku nie ma znaczenia, zwłaszcza, że pozwani nie wykazali prawdziwości swoich twierdzeń, jakoby ich program naprawczy nie różnił się istotnie od tego, którego autorem był K. M. (2).

Ponieważ wady budynku dotyczyły robót ulegających zakryciu (por. opinia biegłego G. k. 420) oczywiście uzasadnione było również zlecenie wykonania ekspertyzy wyjaśniającej przyczyny uginania się dachu. Wydatki powodów pozostają zatem w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanych i stanowią szkodę powodów w rozumieniu w/w art. 362 § 2 k.c. – winny być przez pozwanych zwrócone powodom, w udziałach w jakich pozwani ponoszą względem tychże powodów odpowiedzialności.

4/ W kolejnym zarzucie apelujący kwestionują walory dowodowe opinii L. D. (1), wskazując, że biegły ten – w przeciwieństwie do J. G. (1) – nie był ani razu na budowie i osobiście nie widział szkody. Zarzut ten nie deprecjonuje przedmiotowej opinii. Jej wykonanie zlecono biegłemu w połowi3 roku 2011, a więc wtedy, gdy inwestycja budowy domu powodów była już zakończona. Z samej odezwy Sądu (k. 651) wynika, że podstawą zleconej biegłemu L. D. opinii był materiał już w sprawie zgromadzony, w tym poprzednio sporządzona opinia biegłego J. G.. W konsekwencji biegły D. oparł swoje opracowanie w dużej części na ustaleniach opinii J. G. i zasadniczo podzielił wnioski swojego poprzednika, zarówno jak chodzi o fakt wystąpienia szkody jak i współodpowiedzialność kilku podmiotów za szkodę. Biegły ten nie podważył w szczególności tych wniosków pierwszej opinii, które znajdowały podstawę w oględzinach nieruchomości. Zwraca uwagę, że pozwani nie podnoszą żadnych konkretnych zarzutów, które mogłyby podważyć szczegółowe wyliczenia biegłego. Dlatego też zarzuty te należało uznać za bezzasadne.

5/ Bezzasadne, bądź bezprzedmiotowe w sprawie są też dalsze zarzuty pozwanych. Nie jest prawdą jakoby Sąd Okręgowy w swoich ustaleniach oparł się na dokumentach kwestionowanych przez stronę pozwaną (zarzut V). Sąd Okręgowy oparł się w swoich ustaleniach na opinii biegłego ds. budownictwa, który poddał krytycznej weryfikacji dokumenty przedstawione przez powodów a szkodę za którą pozwani są odpowiedzialni wyliczył na znacznie niższym poziomie, niż wynikałby z tych dokumentów, które przedstawili powodowie. W szczególności obaj biegli poddali krytycznej analizie kosztorys prac naprawczych sporządzony przez na zlecenie powodów przez E. C., uznając że część objętych nim nie jest konieczna do przywrócenia budynku do stanu nadającego się do użytkowania. Nie sposób rzeczowo odnieść się do zarzutu niewłaściwego ustalenia przez Sąd Okręgowy ilości odstępstw od projektu (zarzut VII) z uwagi na jego ogólnikowość. Można jedynie wskazać, iż Sąd Okręgowy oparł się w swoich ustaleniach na opinii biegłego, który w kosztorysie prac naprawczych uwzględnił, że przyczyną wystąpienia ugięcia połaci dachowe były zarówno błędy projektowe, jak i wykonawcze poszczególnych uczestników projektu budowlanego.

Wszystkie przedstawione wyżej uwagi prowadzą do wniosku o bezzasadności tych zarzutów apelacyjnych, które zmierzały do podważenia poprawności rozstrzygnięcia Sądu I instancji, jak chodzi o roszczenie główne. W tej – zasadniczej – części apelację pozwanych należało oddalił jako bezzasadną.

Uzasadniony jest natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 100 k.p.c. i w konsekwencji wydanie błędnego orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu. Art. 100 k.p.c. wyraża zasadę kompensaty kosztów procesu, która znajduje zastosowanie w wypadku częściowego uwzględnienia żądań. W takiej sytuacji – co do zasady – koszty mają być wzajemnie zniesione, lub stosunkowo rozliczone. Sąd Okręgowy zastosował drugą z w/w opcji i rozliczył koszty procesu według proporcji „po połowie". W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozstrzygnięcie jest nieusprawiedliwione. Nic nie stało na przeszkodzie by aby przedmiotowe koszty rozliczyć dokładnie według stopnia , z jednej strony, uwzględnienia żądań powodów, z drugiej za oddalenia powództwa. Jak wynika z porównania wysokości ostatecznie dochodzonych roszczeń powodowie wygrali sprawę w 32%-ach. Suma roszczeń ostatecznie dochodzonych od obojga pozwanych wynosiła 117 830, 60 zł. suma kwot zasądzonych to 37 258 zł. Suma kosztów poniesionych w toku postępowania przez powodów to 16 081 zł (6 512 zł – opłata sądowa + 3 600 zł – koszty adwokata + 5 969, 12 zł). 32% tej kwoty, tj. 51 49, 96 zł. pozwani powinni zwrócił powodom, gdyż w takim stosunku przegrali sprawę. Z kolei pozwani ponieśli koszty adwokata (3600 zł) i biegłych (979,49 zł) w łącznej kwocie 4 579 zł. 68% tej wartości, czyli 3 114, 05 zł winni zwrócić pozwanym powodowie. Różnica tych kwot wynosi w zaokrągleniu 2 032 zł i taka kwota powinna być ostatecznie zasądzona od pozwanych na rzecz powodów. Niepokryte do tej pory koszty sądowy wynoszą 7 185, 25 zł. Sumę tę nakazano ściągnąć od powodów i pozwanych we wskazanych wyżej proporcjach.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, w oparciu o przepisy art. 386 § 1 i 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.